

DALESZYC

www.daleszyce.pl

GŁOS



MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU GMINY I TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI DALESZYCKIEJ

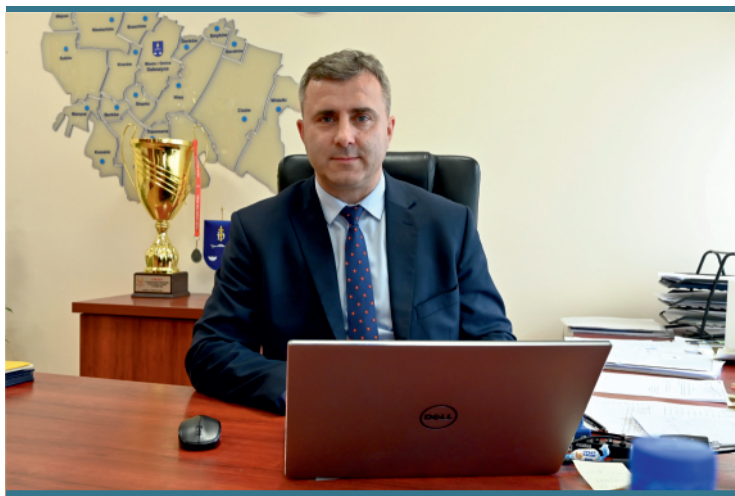
Nr 7 (278)
Lipiec 2020
Egzemplarz bezpłatny



Oszczędzajmy
wodę

„Zakochani”
w gminie Daleszyce

Inwestycje w komfort
i bezpieczeństwo



Szanowni Państwo!

Lato w pełni, wakacje trwają – mam nadzieję, że to udany czas dla najmłodszych mieszkańców naszej gminy i wszystkich, którzy korzystają z możliwości choćby krótkiego odpoczynku od pracy i codziennych obowiązków. W gminie Daleszycy wybiegamy już jednak planami w przyszłość, dlatego w tym numerze naszego miesięcznika przeczytacie Państwo m.in. o naszych „przygotowaniach” do nowego roku szkolnego. Miło mi zapowiedzieć, że długo oczekiwana i bardzo ważna dla mieszkańców inwestycja – rozbudowa szkoły w Niestachowie zbliża się do końca.

W fazie projektowania jest wiele inwestycji m.in. z zakresu gospodarki wodno-kanalizacyjnej. Piszemy o nich, żeby zapowiedzieć, co zmieni się w infrastrukturze gminy w niedalekiej przyszłości i pokazać, jak wiele naszych działań toczy się „pod powierzchnią” tego, co można zaobserwować na co dzień, jednak ich efekty będą miały zasadnicze znaczenie dla poprawy warunków życia wszystkich mieszkańców. Ważne dla naszego bezpieczeństwa będzie również doinwestowanie ochotniczej straży pożarnej, dlatego zrobiliśmy wszystko, by jednostce ze Smykowa umożliwić zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Na tyle, na ile to obecnie możliwe, zwiększyliśmy liczbę połączeń autobusowych w kilku miejscowościach. Wszystkie te działania gwarantują sukcesywny rozwój naszej gminy.

W wakacyjnym numerze Głosu Daleszyc na różne sposoby zachęcamy Czytelników do podziwiania turystycznych atutów naszej małej ojczyzny. Piszemy o tym, jak doceniają je sportowcy i harcerze, jak „rozkochali się” w naszych okolicach urlopowicze, ale wyraźnie widać, że także mieszkańcy, którzy nadesłali zdjęcia na konkurs fotograficzny, cieszą się i chwalią urokami ziemi daleszycyckiej. Do czego i Państwa gorąco zachęcam.

Z poważaniem

Dariusz Mielonowski

Burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy

m-GOPSIK w terenie

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej informuje, iż w sierpniu będzie można załatwić wszystkie sprawy bez konieczności przyjazdu do Daleszycy.

Po raz kolejny rusza bowiem samochód o nazwie m-GOPSIK przystosowany do pracy w terenie. Możecie Państwo zgłosić się do wyznaczonych poniżej miejsc na terenie poszczególnych sołectw, gdzie będą oczekiwać pracownicy socjalni oraz urzędnicy zajmujący się świadczeniami rodzinnymi; będzie można pobrać i wypełnić wniosek o przyznanie świadczenia 300 plus lub innych świadczeń. Zapraszamy wszystkich bez wyjątku, a szczególnie osoby starsze, niepełnosprawne, dla których często dużym utrudnieniem jest dojazd do Ośrodka.

Data	Godzina	Miejscowość / miejsce postoju
10.08.2020 (poniedziałek)	8:00-11:00	Suków – plac koło Szkoły Podstawowej
	11:15-14:15	Mójcza – pętla autobusowa
12.08.2020 (Środa)	8:00-11:00	Niestachów – plac przy remizie
	11:15-14:15	Brzechów – parking przy Szkole Podstawowej
14.08.2020 (piątek)	8:00-11:00	Widelki - plac przy Świątlicy Wiejskiej
	11:15-14:15	Cisów - plac przy remizie
17.08.2020 (poniedziałek)	8:00-11:00	Sieraków – pętla autobusowa
	11:15-14:15	Smyków - plac przy remizie
19.08.2020 (Środa)	8:00-11:00	Kranów – pętla autobusowa przy głównej drodze
	11:15-14:15	Słopiec - plac przy Szkole Podstawowej
21.08.2020 (piątek)	8:00-11:00	Danków – przystanek autobusowy na końcu Dankowa
	11:15-14:15	Wójtostwo – plac przy Świątlicy Wiejskiej
24.08.2020 (poniedziałek)	8:00-11:00	Niwy – plac przy Świątlicy Wiejskiej



D GŁOS DALESZYC



Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Daleszycy,
26-021 Daleszycy, plac Staszica 9, tel. 41 317-16-94
e-mail: mateusz.fafara@daleszycy.pl
Redaguje zespół: Mateusz Fafara, Michał Kapela,
Magdalena Włodarska
Okładka: Plaża nad zalewem w Borkowie

Skład i Druk: Studio Reklamy ADfactory
Konrad Kraska, tel. 41 348-01-86,
e-mail: adfactory.reklama@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów.
Rozpowszechnianie wszelkich materiałów bez zgody Wydawcy jest zabronione.

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE

Nakład: 2000 egz.

Rozbudowa szkoły w Niestachowie na finiszu

To już ostatnie szlify: nowy budynek Szkoły Podstawowej w Niestachowie pięknieje w oczach i zyskuje na funkcjonalności. Trwają ostatnie prace, czyli układanie podłóg wewnątrz budynku i zagospodarowywanie terenu oraz wykonanie przyłączy.

Chociaż stan epidemii zagroził gospodarce, a pracom budowlanym nie sprzyjały też powracające ulewy, realizowana w gminie Daleszyce inwestycja konsekwentnie posuwa się do przodu. Zakończone zostały już najtrudniejsze etapy zadania: budowa obiektu od fundamentów po zadaszenie i wyposażenie go w niezbędne instalacje. Nowy budynek jest już niemal wykończony: zyskał pełną stolarkę okienną i drzwiową, nowoczesne toalety, ekologiczny system ogrzewania z piecem na pellet, ściany zostały ocieplone, otynkowane i pomalowane, instalacje rozprowadzone. Obok schodów zamontowano windę,

przewidzianą jako jedno z udogodnień dla osób niepełnosprawnych. W tej chwili ekipa budowlana układa podłogi, a także chodniki wokół szkoły. Teren zostaje zgodnie z planem zagospodarowany i zabezpieczony przed nadmiernym spływem wód opadowych.

Wygląda na to, że – jeśli odbiór inwestycji przebiegnie bez problemów i nie zostaną zgłoszone większe poprawki, to z początkiem września uczniowie z Niestachowa rozpoczną naukę w zupełnie nowych warunkach!

Zadanie pod nazwą „Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Niestachowie o segment sportowo-dydaktyczny – poprawa infrastruktury sportowej” realizuje wyłoniona w przetargu firma „GMC” ze Staszowa. Jego koszt to 3,5 mln zł. Projekt jest dofinansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-20.

Magdalena Włodarska



W nowych pomieszczeniach szkoły brakuje już tylko podłóg



Obok szkoły powstają chodniki, przeniesiony zostanie tu też plac zabaw

Ogromna frekwencja wyborcza w gminie Daleszyce!

Mieszkańcy gminy Daleszyce wykazali się doskonałą postawą obywatelską tłumnie głosując w drugiej turze wyborów prezydenckich, które odbyły się 12 lipca. Frekwencja wyniosła tu aż 70,31% - tyle osób uprawnionych do głosowania ruszyło do urn wyborczych. Wynik ten uplasował gminę w pierwszej dziesiątce w całym województwie świętokrzyskim!

Tegoroczne głosowanie na prezydenta RP cieszyło się wyjątkowo wysoką frekwencją w całym kraju. Do urn wyborczych udało się aż 67,72% uprawnionych do głosowania. W województwie świętokrzyskim głosy oddało 66,37% wyborców, a w powiecie kieleckim 69,15% uprawnionych do głosowania. Gmina Daleszyce osiągnęła więc wyższy wynik od całego województwa świętokrzyskiego, a także powiatu kieleckiego.

– Cieszę się, że mamy w gminie Daleszyce tak mocno zaangażowane społeczeństwo. Udział w wyborach na każdym szczeblu jest poniekąd naszym obywatelskim obowiązkiem, dlatego dziękuję mieszkańcom, że w ogromnej większości go dopełnili oddając głosy na wybranych kandydatów. Frekwencja w gminie Daleszyce przewyższyła frekwencję w całym województwie świętokrzyskim, w którym zajęliśmy dziesiąte miejsce pod względem ilości oddanych głosów. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że wybory to nie zawody, jednak wysoka



frekwencja wśród społeczeństwa naszej małej ojczyzny jest niewątpliwie powodem do dumy. Liczę na to, że w każdych kolejnych wyborach będzie coraz więcej wyborców chcących głosować i wspólnie decydować o tym, jak ma wyglądać ich przyszłość – mówi Dariusz Meresiński, burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce.

Warto dodać, że najwyższą frekwencję wyborczą wśród województw odnotowano w mazowieckim, gdzie wyniosła ona 71,20%, a najniższą w województwie opolskim – 59,92%.

Agnieszka Olech

Dla komfortu i środowiska

Gmina Daleszyce pracuje nad uporządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej na terenie kolejnych miejscowości. Zamówione zostały prace budowlane i dokumentacyjne, dzięki którym nadal będzie się poprawiać komfort życia w naszych sołectwach.

W fazie przetargu jest budowa sieci wodociągowej w Brzechowie (o długości 344,5 m), w Smykowie (412,5 m) oraz budowa sieci wodociągowej w Niestachowie (o długości 223,7 m). Gmina ogłosiła także przetarg na budowę sieciowej pompowni wodociągowej w Brzechowie, której zadaniem będzie zapewnienie odpowiedniej ilości wody i ciśnienia dla potrzeb gospodarczych i przeciwpożarowych dla części wsi.

W fazie projektowania jest budowa sieci wodociągowej w Szczecinie (projektowany odcinek o długości około 1340 m będzie połączeniem istniejących wodociągów oraz wyznaczy drugą linię zabudowy mieszkaniowej).

Gmina Daleszyce ogłosiła również przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej budowy kanalizacji sanitarnej w miejscowości Brzechów, Niestachów i Kranów. Dla zadania w Brzechowie wykonawca ma zaprojektować nową sieć kanalizacyjną oraz połączenie z istniejącą siecią umożliwiającą odprowadzenie ścieków z Brzechowa do oczyszczalni w Daleszycach.

Zadanie dla Niestachowa ma również uwzględnić części



Ważnym ogniwem porządkowania gospodarki wodno-ściekowej w gminie jest rozbudowywana oczyszczalnia w Daleszycach

miejscowości Brzechów Nowiny. Przy opracowaniu tej dokumentacji wykonawca ma uwzględnić zaprojektowanie połączenia projektowanej sieci z istniejącą kanalizacją sanitarną umożliwiającą doprowadzenie ścieków do oczyszczalni w Marzyszu. Zadanie trzecie polega na opracowaniu dokumentacji projektowej kanalizacji sanitarnej dla części miejscowości Kranów. Sieć ma połączyć się z zaprojektowaną i aktualnie realizowaną już kanalizacją sanitarną w Kranowie.

W ramach porządkowania gospodarki wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy Daleszyce realizowana jest także przebudowa i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Daleszycach oraz Marzyszu, a podobne działanie zaplanowano również w Szczecinie. Tutaj obiekt jest eksploatowany od 19-tu lat, dlatego przewidziano wymianę części urządzeń technologicznych i pomiarowych.

Magdalena Włodarska

Będzie nowy wóz dla strażaków ze Smykowa

Druhowie ochotnicy ze Smykowa w gminie Daleszyce będą mieli nowy wóz strażacki. Na jego zakup zaplanowane zostały środki z kilku źródeł, m.in. z MSWiA oraz Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej w ramach modernizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego i na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Część kwoty zapewni w ramach środków własnych samorząd. Z takiego „wzbogacenia” strażaków cieszy się burmistrz Dariusz Meresiński.

– To kolejna inwestycja, która ma dla nas priorytetowe

znaczenie. Nowy wóz z pewnością poprawi jakość wyposażenia jednostki, a tym samym wpłynie na bezpieczeństwo mieszkańców Smykowa oraz Gminy Daleszyce – podkreśla burmistrz.

Druhowie ze Smykowa każdego roku wyjeżdżają do akcji około dwudziestu razy. Gaszą pożary, ale też interweniują w przypadku podtopień, uszkodzeń budynków czy usuwaniu wiatrołomów. Do dyspozycji mieli do tej pory samochód ratowniczo-gaśniczy Star-266 oraz dwie motopompy i zestaw do ratownictwa drogowego. Nowym nabytkiem ma być średni samochód ratowniczo-gaśniczy.

Magdalena Włodarska

Trwa budowa chodnika w Sukowie

Przebudowa drogi powiatowej w Sukowie nabrała tempa. Wykonawca przygotował już teren pod nową nawierzchnię, na półmetku jest budowa jednego z dwóch planowanych chodników. Pierwszy etap inwestycji jest realizowany na terenie Sukowa-Modrzewie. Po jej realizacji drogowcy przeniosą się do Sukowa-Babie.

Zadanie zaczęło się od poszerzenia drogi powiatowej na Modrzewiu do wymaganych przepisami 5,5m. Przy jezdni powstaje chodnik o szerokości 2 metrów z kostki betonowej. W końcowej fazie zadania drogowcy położą nową warstwę nawierzchni asfaltowej na drodze. Ten etap prac zakłada modernizację od skrzyżowania z ulicą Dymińską do granicy miejscowości z leśną drogą prowadzącą do Marzysza.



Mieszkańcy Modrzewia zyskali już kolejne kilkaset metrów chodnika

Wykonawca zakłada, że do końca tego roku uda się zrealizować prace na terenie Modrzewia i rozpocząć przygotowania do przebudowy drogi na Babi. Całe zadanie ma być gotowe do końca października 2021 r.

Magdalena Włodarska

Więcej „stref rozrywki” dla mieszkańców gminy Daleszycy

▶ Plac zabaw w Daleszycach w trakcie budowy

Najmłodszy mieszkańcy Daleszyc mogą się już cieszyć na nową atrakcję w mieście. Obok Zespołu Szkolno-Przedszkolnego powstaje plac zabaw. Jego największym atutem z pewnością będzie kolorowy tor przeszkód w kształcie statku, który zachęca do zabawy małych odkrywców.

Plac został usytuowany przed budynkiem szkoły od strony ulicy Sienkiewicza, w sąsiedztwie siłowni zewnętrznej i będzie otwarty dla wszystkich dzieci. Teren zostanie wysypany piaskiem, częściowo obsadzony trawą i ogrodzony. Wśród elementów wyposażenia placu znajduje się zestaw zabawowy „statek” i „karuzela”, bujaki sprężynowe, potrójna huśtawka i obowiązkowo – piaskownica. Plac ma być oddany do użytku w połowie września.

▶ Sołectwa postawiły na kondycję

Nowy plac zabaw i siłownie zewnętrzne powstaną też w kolejnych miejscowościach naszej gminy. Wybrane zostały najkorzystniejsze oferty w przetargu dotyczącym wykonania dokumentacji projektowej dla planowanych zadań.

Plac zabaw oraz dwie siłownie zewnętrzne zostaną wybudowane w ramach zadań funduszu sołectkiego. Usługi projektowe wykonają dwie firmy: Outside Studio Projektowe z Lublina oraz Active Line z Lublina. Na każdą z dokumentacji sołectwa przeznaczyły z budżetu gminy ok. 2,5 tysięcy zł.

Pierwsza z planowanych siłowni ma powstać w Marzyszu przy budynku szkoły podstawowej. Wśród obowiązkowych przyrządów do ćwiczeń, w wyposażeniu siłowni ma zostać uwzględniony przez projektantów tak zwany wioślarz, biegacz



Ahoj, przygodo! Powstający w Daleszycach plac zabaw już kusi małych odkrywców

i orbitrek. Druga z siłowni stanie w Słopcach obok placu zabaw. Wiadomo, że ma się tu znaleźć m.in. biegacz, narciarz i rowerek. Wymagania zostały już także opracowane dla planowanego placu zabaw, który ma powstać w Borkowie, obok obecnej siłowni plenerowej. Przewidziane zostały tu huśtawki, niewielka karuzela, bujak i zestaw typu dżungla.

Budowa planowanych obiektów rozpocznie się po opracowaniu projektów wraz z pozyskaniem niezbędnych pozwoleń.

Magdalena Włodarska

#gaszynchallenge w gminie Daleszycy. Wyzwanie przyjęte!

Charytatywna akcja Gaszyn Challenge mobilizuje do pomocy kolejnych mieszkańców gminy Daleszycy. „Pomпки” i przysiady robią kolejne kluby i organizacje.

Akcja ma coraz większy zasięg, a wraz z nim – realny wpływ na pomoc chorym dzieciom. Bo to dla nich „pompujemy” i robimy przysiady. Przypomnijmy, zasada działania jest prosta: wystarczy zrobić 10 pompek lub przysiadów, nagrać film, udostępnić go i wpłacić pieniądze. Po wykonaniu zadania należy nominować kolejne osoby lub organizacje.

W gminie Daleszycy wyzwanie podjęli sportowcy, radni i sołtysi, pracownicy Urzędu Miasta i Gminy oraz jednostek organizacyjnych, strażacy ochotnicy, panie z kół gospodyń wiejskich, a nawet seniorzy. Wszyscy dziękują za nominację i nie pozostają dłużni: do wyzwania typują trzy kolejne grupy, a sami wpłacają pieniądze na wybrany cel charytatywny.

Magdalena Włodarska



„Wyzwanie podejmują” kolejni mieszkańcy gminy Daleszycy



„Stop suszy!” Jak pomóc środowisku i na tym skorzystać

Powracające intensywne opady deszczu i burze nie skłaniają nas do myślenia o suszy i jej dalekosiężnych skutkach. Tymczasem eksperci do spraw ochrony środowiska ostrzegają: nasze obawy o klęskę suszy są uzasadnione i trzeba przeciwdziałać!

Ulewy bardziej groźne, niż pożyteczne

W tym roku wody nam nie brakuje, ale zmiany klimatu są nieubłagane. Efektem takich „anomalii pogodowych” jak na przykład bezśnieżna zima, jest to, że mamy w Polsce deficyt wody, którego nie normują sporadyczne nawet ulewne deszcze. Niestety, skutkiem ulew jest dziś przede wszystkim lokalne zagrożenie podtopieniem dla budynków i upraw, natomiast krótkotrwałe gwałtowne opady nie są w stanie odpowiednio nawodnić gleby. Obficie, ale krótkotrwałe padająca deszczówka nie wnika w dużej mierze w ziemię, tylko spływa powierzchniowo do rowów melioracyjnych, które prowadzą ją do morza. Szybkie parowanie z gleby wzmagają też wysokie temperatury i wietrzna pogoda. Aby w przyszłości nie zabrakło nam wody w odpowiedniej ilości i jakości, zadbać musimy o to już dziś.

Dlatego też w Polsce opracowywany jest Plan Przeciwdziałania Skutkom Suszy (PPSS), który ma na celu: skuteczne zarządzanie zasobami wodnymi dla zwiększenia dostępnych zasobów wodnych; zwiększanie retencjonowania (magazynowania) wód; edukację w zakresie suszy oraz stworzenie mechanizmów realizacji i finansowania działań służących przeciwdziałaniu skutkom suszy.

Ale „Stop suszy” może również powiedzieć każdy z nas, zwiększając własną świadomość na temat skutków, jakie powoduje brak poszanowania i nieoszczędzanie wody. „Bądźmy odpowiedzialni w oczach naszych dzieci i wnuków oraz solidarni

wobec tych, którym wody na świecie już brakuje” – zachęcają koordynatorzy PPSS. Do oszczędzania wody zachęca także Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, który opracował stosowny „dekalog” – deklarację świadomego korzystania z zasobów środowiska. Znajdziemy go na stronie internetowej <https://stopsuszy.imgw.pl/woda-to-nasz-najwiekszy-skarb-dekalog/>

Ponieważ zmiana zaczyna się od każdego z nas, apelujemy do mieszkańców gminy Daleszyce, by również dołożyli swoją „cegiełkę” do przeciwdziałania suszy i ochrony zasobów wody. W tym celu wystarczy prosta zmiana codziennych nawyków i uświadamianie innych na temat zagrożenia. Tym bardziej, że korzyści mogą się okazać bardzo wymierne. Jak realnie skorzystać na oszczędnym gospodarowaniu wodą?

Korzyści i oszczędności

Pomóc środowisku możemy na dwa podstawowe sposoby: nie marnując „kranówki” (choćby podczas mycia zębów, naczyń czy kąpieli) oraz łapiąc „deszczówkę”. Każdorazowe opady warto wykorzystać, by zabezpieczyć się na czas ewentualnej suszy. Zbiorniki na wodę na każdym podwórku powinny być już standardem, tym bardziej, że woda opadowa to najlepsze nawodnienie dla naszych roślin – tych ogrodowych i doniczkowych. Deszczówka jest wolna od szkodliwych pierwiastków i pełna substancji odżywczych, dzięki czemu jest lepiej przyswajalna, flora bujniej się na niej rozwija, niż na „kranówce”. A ponadto – woda deszczowa ma idealną temperaturę dla roślin, jest właściwie napowietrzona, nie trzeba czekać, aż ulotni się z niej chlor, no i – jest darmowa.

Literatura wskazuje, że kobiety od najdawniejszych czasów właśnie tę wodę wykorzystywały do mycia włosów, by cieszyć się bujną i zdrową fryzurą, jednak dziś wiemy, że miękka woda opadowa ma jednak swoje ograniczenia w zastosowaniu. Ze względu na zanieczyszczenia mikrobiologiczne nie może być używana do picia, przygotowywania posiłków (chyba, że po przegotowaniu), ani do celów higienicznych. Jednak walory deszczówki są nie do przecenienia. Poza odżywianiem roślin, można jej używać do wszelkich prac porządkowych w gospodarstwie. A nie brakuje i takich troskliwych mieszkańców, którzy tylko podczas opadów pielęgnują swoje cenne „cztery kółka”.

Najprostszym sposobem magazynowania wody deszczowej jest podstawienie beczki pod rynnę. Uważajmy jednak, by pojemnik nie był metalowy, bo deszcz spowoduje korozję. Bardziej ekonomiczne, zwłaszcza w większych gospodarstwach, będzie zainwestowanie w specjalny system gromadzenia wody czy rozprowadzania jej na działkę. Ale nawet postawienie wiaderka na balkonie w czasie deszczu pozwoli nam co jakiś czas cieszyć się cennym zasobem i żyć w zgodzie z naturą. Pamiętajmy przy tym jednak, by wody nie magazynować zbyt długo, albo przykrywać pojemnik, ponieważ w stojącej ciepłej wodzie mogą wylęgać się komary.

Ponawiamy także apel do mieszkańców gminy Daleszyce, aby w okresie letnim nie podlewali wodą z gminnej sieci wodociągowej ogródków przydomowych, działkowych i innych terenów zielonych oraz nie napełniali nią basenów przydomowych. Taki zakaz uchwalili daleszyccy radni podczas kwietniowej sesji Rady Miasta. Decyzja jest podyktowana troską o zapewnienie wszystkim mieszkańcom dostępu do wody do celów socjalno-bytowych; zagrożenie mógłby także spowodować brak wody w hydrantach przeciwpożarowych.

Magdalena Włodarska



Patriotyczne uroczystości w Cisowie

Mieszkańcy gminy Daleszycy uczcili 77. rocznicę utworzenia oddziału partyzanckiego Armii Krajowej Mariana Sołtysiaka „Barabasza” – „Wybraniec”. Uroczystości odbyły się 28 czerwca w Cisowie. W tym roku, ze względu na stan epidemii, ich przebieg był skromny, bez udziału licznych pocztów sztandarowych.

Uczestnicy obchodów złożyli kwiaty i znicze pod pomnikiem upamiętniającym powstanie oddziału. W kościele pw. św. Wojciecha odprawiona została msza święta w intencji poległych partyzantów. W uroczystościach wzięli udział Dariusz Meresiński, burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy, radny Dariusz Dziecioł, panie sołtyski Smykova i Sierakowa, Joanna Witkowska oraz Justyna Witkowska, Poczet Sztandarowy Gminnego Koła Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Daleszycach na czele z prezesem Andrzejem Błaszczakiem i wiceprezesem Markiem Oczkowiczem.

„Chłopcy Barabasza” byli żołnierzami oddziału Party-



Uczestnicy uroczystości w Cisowie oddali hołd poległym partyzantom

zanckiego Armii Krajowej „Wybraniec” pod dowództwem Mariana Sołtysiaka. Oddział stacjonował w lasach w okolicy Cisowa w latach 1943-45. Schronienie znajdował między innymi w lokalnym kościele, wsparcia udzielali partyzantom także okoliczni mieszkańcy. „Wybraniec” prowadził walki w rejonie Daleszyc, ale też Chmielnika, Miąsowej czy Jędrzejowa.

Magdalena Włodarska

Wspólnie zadbajmy o wygląd naszej gminy!

Koszenie trawy to jedna z najważniejszych prac pielęgnacyjnych w naszych ogrodach. Ale często zapominamy o tym, że odpowiadamy także za wygląd i estetykę tzw. przestrzeni publicznej. Każdy z nas ma na mocy ustawy obowiązek usunięcia sezonowych zanieczyszczeń z chodnika przylegającego bezpośrednio do naszej nieruchomości. Dlatego zwracamy się z prośbą do Mieszkańców gminy Daleszycy, by w okresie letnim pamiętali również o wykaszaniu terenów przy swoich posesjach.

Ustawowy obowiązek realizowany w okresie zimowym, kiedy na chodnikach zalega błoto, śnieg lub lód, ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa pieszym. Natomiast w sezonie letnim, gdy

chodniki i pobocza obrastają chwastami, ich pielęgnacja przyniesie nam na pewno korzyści w postaci estetycznego wyglądu posesji i miejsca naszego wspólnego zamieszkania. W ten prosty sposób dbamy o wspólną własność i przyczyniamy się do poprawy atrakcyjności gminy Daleszycy w oczach współmieszkańców i turystów.

Ale korzyści są także wymierne – w wysokiej trawie chętnie bytują kleszcze, na poboczach polskich dróg widywane bywają gady, w nieuporządkowanych zaroślach chętniej rozmnażają się komary. Likwidując sprzyjające im środowisko ograniczamy ryzyko natknięcia się na tak „niewygodne” sąsiedztwo.

Magdalena Włodarska

Nasze śpiewaczki docenione w Ciekotach

Z opóźnieniem związanym z koronawirusem rozpoczęły się tegoroczne przesłuchania do 44. Buskich Spotkań z Folklorem. Przegląd ma na celu dokumentowanie muzyki ludowej naszego regionu, promowanie kultury ludowej regionu świętokrzyskiego oraz popularyzację muzykowania, śpiewu i tańców ludowych.

Podczas eliminacji do tego prestiżowego konkursu nie mogło zabraknąć zespołów z naszej gminy. I tak, podczas przesłuchań, które odbyły się 25 lipca w Amfiteatrze w Ciekotach zaprezentowały się: „Dalmarjanki” z Daleszyc, „Sukowianki znad Lubrzanki” z Sukowa oraz „Wesołe Gosposie” z Widełek. Wśród publiczności podziwiającej występy artystów ludowych znaleźli się, jak zwykle, mocno kibicujący swoim zespołom: burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy – Dariusz Meresiński oraz dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach – Norbert Wojciechowski, który pełnił także rolę fotoreportera. Obecna była również Anna Kosmała, radna Rady Powiatu Kieleckiego, która na co dzień jest jedną ze śpiewających „Sukowianek”.

Niezwykle miło nam poinformować, że do kolejnego etapu zakwalifikowały się: Zespół Śpiewaczy „Sukowianki znad



Naszym artystom zawsze gorąco kibicuje burmistrz

Lubrzanki” oraz Zespół Śpiewaczy „Dalmarjanki”, które będą reprezentowały gminę Daleszycy podczas finału 44. Buskich Spotkań z Folklorem.

Wszystkim Artystom serdecznie gratulujemy i dziękujemy, a „naszym” finalistkom życzymy powodzenia.

Magdalena Zielińska

„Sprawa dla młodego reportera” – w gminie Daleszycy przeszkolą się przyszli dziennikarze

W gminie Daleszycy rusza projekt, którego celem jest utworzenie redakcji z grupy młodych ludzi w wieku 13-19 lat. Ich zadaniem będzie zdawanie relacji z lokalnych imprez kulturalnych i sportowych. Realizacja projektu rozpoczyna się cyklem warsztatów przygotowujących młodych reporterów do zawodu.

Projekt jest realizowany przez Lokalną Organizację Ochrony Kultury – LOOK, która pozyskała na ten cel blisko 13 tysięcy złotych dofinansowania, przystępując do konkursu grantowego ogłoszonego przez LGD „Białe Ługi”. Jego całkowita wartość to 16 tysięcy 420 złotych. Głównym celem programu jest umożliwienie realizacji pasji i zainteresowań młodym mieszkańcom gminy Daleszycy. Szkolenie ma im pomóc w podejmowaniu samodzielnych działań i decyzji.

– Szkolenie będzie nie tylko zagospodarowaniem wolnego czasu, ale przede wszystkim posłuży rozwojowi i kształtowaniu postaw obywatelskich, pobudzaniu aktywności społecznej i wzmocnieniu więzi między rówieśnikami, co ma stworzyć warunki do wspólnej realizacji zainteresowań – mówi Magdalena Zielińska, koordynator projektu.

Wiodącym zadaniem projektu jest utworzenie 12-osobowej redakcji. W jej skład wejdą osoby w wieku 13-19 lat, które będą wspólnie opracowywały relacje filmowe, zdjęciowe i pisemne z imprez kulturalnych i sportowych organizowanych na terenie gminy Daleszycy. W planach są też wywiady z ciekawymi ludźmi, aktywnie działającymi w lokalnym środowisku. Gotowe materiały będą publikowane na profilu grupy na portalu Facebook oraz na stronach Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, a także Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

Projekt będzie składał się z cyklu warsztatów przygotowujących młodzież do roli reportera. Młodzi adepci sztuki dziennikarskiej odbędą spotkania z psychologiem, dziennikarzem, operatorem kamery oraz montażystą. Podczas zajęć



Przyszli reporterzy
na swoim pierwszym profesjonalnym szkoleniu

młodzież pozna od podstaw tajniki pracy reportera, począwszy od przygotowania do występów przed kamerą, poprzez pisanie artykułów prasowych, obsługę kamery i aparatu, skończywszy na montażu nagranych materiałów filmowego i zdjęciowego.

– Projekt jest idealnym odzwierciedleniem słów „łączyć przyjemne z pożytecznym”, ponieważ warsztaty stanowią nie tylko źródło wiedzy, ale są także ciekawą formą spędzania wolnego czasu. Jestem przekonany, że będzie on stanowił zachętę dla innych osób do podejmowania wspólnych inicjatyw, aktywności i jednocześnie promocji lokalnych dóbr kulturowych i naturalnych – podsumowuje Dariusz Meresiński, burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy.

Agnieszka Olech



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Instytucja zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wydarzenie współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej
w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Operacja pt. „Sprawa dla młodego reportera”
realizowana w ramach Projektu Grantowego
„Działania wspierające pasje mieszkańców”

Nabór do orkiestry i mażorettek. Warsztaty muzyczne i taneczne dla chętnych!

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Daleszycach przystąpił do Projektu Grantowego ogłoszonego przez LGD „Białe Ługi” pn. „Działania promujące pasje mieszkańców”, składając wniosek pt. „MUZYKA I TANIEC – PASJA MŁODEGO POKOLENIA”.

Umowę podpisano 3 lipca 2020r., a kwota dofinansowania to 14.966,00zł. Zadanie będzie realizowane od lipca do końca września 2020r. Celem grantu jest podjęcie działań promujących pasje mieszkańców gminy Daleszycy poprzez organizację: warsztatów muzycznych dla grupy 12 osób oraz warsztatów tanecznych dla grupy 10 osób.

Wśród społeczności naszej gminy są zdolni młodzi mieszkańcy, którzy posiadają pasję muzyczną. Poprzez realizację projektu chcemy umożliwić im naukę gry na instrumentach dętych i perkusyjnych podczas warsztatów z instruktorem. Młodzież ta będzie powoli wstępować w szeregi istniejącej orkiestry dętej, aby uświetniać różne uroczystości organizowane na terenie naszej gminy i województwa.

Chcielibyśmy, aby dzieci i młodzież aktywnie uczestniczyły w rozwoju kulturalnym, podtrzymywaniu tradycji

naszej gminy, lokalnego dziedzictwa, a co najważniejsze – aby miały możliwość rozwijania zainteresowań i spełnienia marzeń.

Kolejną grupą mieszkańców, której chcemy stworzyć warunki do realizacji swoich pasji będzie młodzież uczęszczająca na warsztaty taneczne. Grupa ta utworzy zespół mażorettek, który w przyszłości będzie występował wspólnie z orkiestrą dętą i promował naszą gminę na różnych imprezach, przeglądach i festiwalach.

Zapraszamy do zapisywania się na warsztaty. Bliższe informacje można uzyskać w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Daleszycach pod nr tel. (41) 30 72 251.

Norbert Wojciechowski, dyr. MGOK



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Instytucja zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wydarzenie współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania
„Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Operacja pt. „MUZYKA I TANIEC – PASJA MŁODEGO POKOLENIA” realizowana
w ramach Projektu Grantowego „Działania promujące pasje mieszkańców”

Biegacze przełajowi na daleszyczkich ścieżkach

Chłód i deszcz nie przeszkodziły biegaczom. Maratończycy i specjaliści od krótszych dystansów ścigali się w daleszyczkich lasach w ramach cyklicznej akcji Cross Run.

Tegoroczny bieg odbył się z opóźnieniem spowodowanym stanem epidemii. Do rywalizacji zgłosiło się 150-ciu spragnionych sportowych emocji zawodników. Wystartowali 11 lipca przed świetlicy w Niwach koło Daleszyc. Zawody odbyły się na dwóch dystansach: Ultra Maratonu o długości 56 km oraz „Mocnej 15-tki”. Zawodnicy mieli do pokonania wymagające, ale bardzo urokliwe trasy poprowadzone w granicach Cisowsko-Orłowińskiego Parku Krajobrazowego.

Pierwsi na mecie stanęli trzej zawodnicy trasy piętnastokilometrowej: Tomasz Gawroński z Jędrzejowa (czas 1 godz. 3 min.), Artur Rytlewski (Mechanik i Przyjaciele) oraz Tomasz Iwan (Woźniak Running Team). Mieszkaniec gminy Daleszyc Grzegorz Lejawka dotarł na metę 14-ty (piąty w swojej kategorii wiekowej).

– Trasa nie była łatwa, ale była przyjemna – przyznał srebrny



Uroki i trudy przełajowej trasy

medalista „15-tki”, Artur Rytlewski. – Tylko przez krótki odcinek mieliśmy błoto na drodze, gdzie trzeba było bardziej uważać, jak stawiać kroki. Poza tym warunki do biegania były bardzo dobre.

Wśród kobiet „Mocną 15-tkę” wygrała Klaudia Szmigiel (reprezentująca Woźniak Running Team, z czasem 1 godz. 18 min.) Druga na mecie była Wiola Jończyk z Daleszyc (Urodzony Biegacz; pierwsza w swojej kategorii wiekowej), trzecia – Klaudia Lasocka.

– Pogodę mieliśmy idealną, było chłodno i zdążyliśmy przed deszczem. Trasa była bardzo ciekawa, nie spodziewałam się, że mamy takie „podbiegi” w Daleszyczach – mówiła Wiola Jończyk. – Mogę śmiało polecić tę trasę wszystkim, którzy chcieliby spróbować swoich sił w biegowym wyzwaniu.

Szczegółowe wyniki znajdziemy na stronie internetowej organizatora imprezy, Stowarzyszenia MTB Cross. Zakończenie całego cyklu biegów, podobnie jak ostatni start kolarzy górskich w ramach świętokrzyskiej ligi MTB Cross przewidziano w październiku w Bodzentynie.

Magdalena Włodarska



Najszybsi zawodnicy „Mocnej piętnastki”

Rowerowy „cross” w Daleszyczach zaliczony

Kolarze górscy rywalizowali w pierwszy weekend lipca na szlakach gminy Daleszyc. Spod świetlicy w Niwach wystartowały wyścigi MTB Cross Maraton. Coroczny wyścig w Daleszyczach jest częścią Świętokrzyskiej Ligi Rowerowej.

Ze względu na stan epidemii, uczestnicy wyścigów zostali rozdzieleni. W sobotę na starcie stanęli kolarze w kategorii Family oraz Master, natomiast w niedzielę – Fan. W sumie po szlakach Cisowsko-Orłowińskiego Parku Krajobrazowego ścigało się dwieście osób. Do udziału zgłosili się kolarze z całego kraju, jechali w barwach swoich klubów i sponsorów, ale nie brakło również indywidualnych startów i zespołów rodzinnych. Wszyscy mieli do pokonania niełatwe trasy o długości od 22km (Family) przez 42,5 km (Fan) i 61,5 km (Master).

W kategorii Family zwyciężył Adam Gil, reprezentujący Goranga Team, z czasem 1 godz. 15 min.

Na podium w kategorii Fan Open Mężczyzn stanął: Andrzej Ulman z Przeworska z czasem 2 godz. 19 min.

Wyścig Master pierwszy ukończył Michał Matłós (Bikeshop Rzeszów), czas 3 godz. 36 min.

Trzej najlepsi zawodnicy z Daleszyc: Jakub Kubicki jadący w barwach szkółki Vento Bike Team w najmłodszej

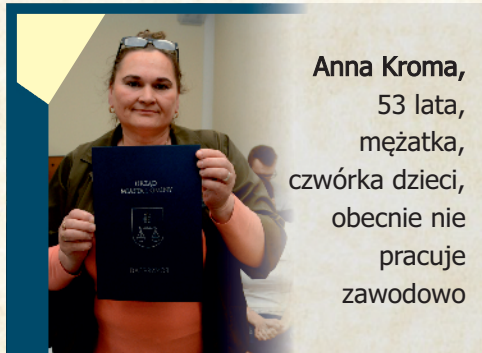


Zacięta rywalizacja kolarzy trwała do samej mety

kategorii wiekowej na dystansie 22km był drugi, Katarzyna Dziurska zajęła czwarte miejsce wśród rówieśniczek (jedenaste w kategorii Open Family Kobiet), natomiast Jarosław Maciejewski był piąty w swojej kategorii (51.) na dystansie Fan.

Magdalena Włodarska

Kontynuujemy cykl artykułów poświęconych przybliżeniu sylwetek sołtysów i radnych Miasta i Gminy Daleszyc. Dowiedzą się Państwo dzięki nim, kim są nasi lokalni samorządowcy, jakimi osiągnięciami mogą się pochwalić, jakie mają plany. Poznajmy ich bliżej. W tym numerze przedstawiamy sylwetkę pani sołtys Szczecna, Anny Kromy.



Anna Kroma,
 53 lata,
 mężatka,
 czwórka dzieci,
 obecnie nie
 pracuje
 zawodowo

Głos Daleszyc: Od kiedy pełni Pani funkcję sołtysa i co skłoniło Panią do kandydowania?

Anna Kroma: Funkcję sołtysa sołectwa Szczecno pełnię od marca 2011 r., tak więc to już trzecia kadencja sprawowania tego urzędu. Do kandydowania na sołtysa zachęcili mnie sąsiedzi i część lokalnej społeczności. Nigdy wcześniej nie myślałam, że kiedykolwiek będę gospodarzem mojej wsi.

GD: Jakimi osiągnięciami może się Pani dotychczas pochwalić?

AK: Urząd sołtysa to trudna i odpowiedzialna funkcja, ale dająca ogromną satysfakcję. Każde do końca zrealizowane zadanie, nawet to najmniejsze, jest dla mnie sukcesem. W ostatnich latach dzięki dobrej współpracy z radnym Czesławem Skrybusiem i władzami gminy zrealizowane zostały takie działania, jak termomodernizacja pierwszego budynku szkoły i ośrodka zdrowia, w tej chwili w trakcie realizacji jest budowa chodnika i przebudowa drogi powiatowej.

GD: Jak ocenia Pani współpracę z burmi-

strzem, radnymi i sołtysami?

AK: Dzięki bardzo dobrej współpracy z Burmistrzem Dariuszem Meresińskim, Radnymi Rady Miejskiej, Radną Powiatu Kieleckiego, koleżankami i kolegami sołtysami mogłam i mam nadzieję, że nadal będę mogła zrealizować wiele celów, które przysłużą się mieszkańcom. Z tego miejsca dziękuję wszystkim tym, którzy mnie wspierają. Współpracując z Radą Sołecką i radnym Czesławem Skrybusiem dbałam i dbam o reprezentowanie interesów mieszkańców Szczecna. We wrześniu każdego roku, wraz z Radą Sołecką, dokonujemy podziału Funduszu Sołeckiego, uwzględniając największe potrzeby mieszkańców.

GD: Jakie według Pani są największe potrzeby w Pani miejscowości?

AK: Z relacji poszczególnych osób wynika, iż pierwszoplanowymi zadaniami były i są nadal drogi dojazdowe do posesji. W minionych latach zadanie to w znacznym stopniu zostało zrealizowane, co podniosło jakość życia społeczności. W kolejnych latach Fundusz Sołecki stopniowo był rozdzielany na różne zadania, m.in. na poprawę infrastruktury terenu Szkoły Podstawowej, utwardzenia dróg, doposażenie OSP i KGW, organizowanie imprez integracyjnych, spotkania wigilijne przy opłatku, które umożliwiło spotkanie trzech pokoleń. Inwestycje te w znacznym stopniu przyczyniły się do poprawy życia mieszkańców oraz integracji lokalnej społeczności. Współpracując ze Stowarzyszeniem na Rzecz

Rozwoju Szczecna, którego jestem członkiem, biorę czynny udział w przygotowaniu uroczystości szkolnych oraz pracach na rzecz szkoły. Wraz z Radą Sołecką i OSP Szczecno organizujemy festyny i pikniki rodzinne.

GD: Cele do zrealizowania w obecnej kadencji?

AK: Jednym z ważnych celów jest bezpieczeństwo mieszkańców, co za tym idzie – budowa chodnika, kolejnym ważnym zadaniem jest rozbudowa remizy strażackiej i budowa sali gimnastycznej przy szkole podstawowej. W dalszym ciągu chciałabym rozmawiać z mieszkańcami i pomagać rozwiązywać ich problemy.

GD: Proszę powiedzieć coś o sobie, Pani rodzinie?

AK: Od pokoleń jestem związana z naszą miejscowością. Mam czwórkę dzieci, dwie córki i dwóch synów oraz troje wnucząt. Obecnie mieszkam z mężem i dwójką najmłodszych dzieci.

GD: Jakie ma Pani hobby lub co Pani robi w wolnym czasie?

AK: Swój wolny czas najchętniej spędzam w gronie rodzinnym, zajmuję się pielęgnacją ogródka i uwielbiam kwiaty. Wraz z rodziną chętnie organizujemy wycieczki rowerowe. Lubię słuchać muzyki, często przy tym podśpiewując. Korzystając z okazji, życzę wszystkim mieszkańcom, aby nasza miejscowość rozwijała się, była coraz piękniejsza i żeby żyło się nam coraz lepiej.

Rozmawiał Mateusz Fąfara

Szczecno

W tym numerze zabieramy Państwa w podróż do Szczecna. Wieś położona jest nad rzeką Pierzchnianką, przy starej drodze z Daleszyc do Chmielnika. Według mojego rozmówcy oraz niektórych źródeł, nazwa ma dwie genezy. Pierwsza z nich mówi o tym, że pochodzi od słowa „ścicznica” czyli rozlewiska wód, druga natomiast przekazuje, że od słowa „szczęć” czyli ostrej trawy.

Jako dobra królewska, przez lata miejscowość przechodziła z rąk do rąk. Ostatnim zarządcą, którego pamiętają najstarsi mieszkańcy Szczecna, był Niemiec – Karol Mauve. Mieszkańcy Szczecna utrzymywali się głównie z roli czy hodowli zwierząt domowych, poza tym dochody, jakimi dysponowali, pochodziły także z obróbki rudy żelaza w hucie w pobliskim Wojciechowie, w której wytwarzano m.in. koziki, nożyczki i szczyryki. Sołectwo nie jest podzielone na konkretne części, wiemy natomiast od jednego z mieszkańców, pana Jana Macka, że miejscowi dzielili się dawniej na „kubosów”, czyli mieszkających na końcu wsi oraz „dworusów” czyli pochodzących z dworskiej części Szczecna. Miejscem centralnym wsi był



Mieszkańcy Szczecna w latach 80 XX wieku podjęli się budowy własnej świątyni.

piętrowy dwór kryty gontem, leżący w jego pobliżu folwark, a także karczma, świadcząca o dużym ruchu na drodze do Pierzchnicy. W XIX wieku dwór został kompletnie wyremontowany, w 1928 roku uległ zniszczeniu w wyniku

pożaru. Na jego fundamentach ówczesny właściciel, wspomniany już Karol Mauve, wznosił budynek, który stał się siedzibą miejscowej szkoły, a całkowicie uległ zniszczeniu w latach 90. XX wieku, kiedy to szkoła została przeniesiona do obecnego budynku. Zniszczony przez czas i rozgrabiony, dwór przestał praktycznie istnieć.

Po dniach ciężkiej pracy na roli, mieszkańcy Szczecna spotykali się w remizie, zbudowanej dzięki Mauve, który podarował drzewo na budynek. W strażnicy była scena, która gościła głównie dzieci z pobliskiej szkoły, występujące w przedstawieniach, urządzano tam również tzw. potańcówki, gromadzące licznie przybyłych miłośników muzyki. Ważnym wydarzeniem, które gromadzi co roku mieszkańców Szczecna i pobliskich Ujen, jest rocznica bitwy Powstania



Przed szkołą podstawową stoi pomnik upamiętniający walki podczas Powstania Styczniowego.

Styczniowego w Hucie Szczecińskiej (obecnie Huta Szklana). 9 grudnia 1863 roku powstańcy oddział liczący około 150 piechurów, ponad 20 kawalerzystów i 10 kosynierów pod dowództwem Karola Kality rozprawił się z blisko 600-osobowym kozackim oddziałem wojsk carskich, który pojawił się w okolicach Ujen, podążając za oddziałem polskiej kawalerii, któremu dowodził generał Hauke Bosak.

Obecnie na terenie Szczecna funkcjonuje Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, filia Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej, Publiczna Szkoła Podstawowa, Ośrodek Zdrowia, okoliczni wierni gromadzą się natomiast w kościele pw. NMP Częstochowskiej, którego budowę rozpoczęto w 1983 roku.

Redakcja serdecznie dziękuje państwu Janinie i Janowi Mackom oraz pani Iwonie Dziedzic za pomoc przy tworzeniu artykułu. W następnym numerze spotykamy się w Trzemosnej.

Magdalena Zielińska



Budynek szkoły i ośrodka zdrowia przeszedł niedawno gruntowną termomodernizację.

Komunikat Wojewódzkiego Biura Spisowego w Kielcach na temat Powszechnego Spisu Rolnego 2020

Powszechny Spis Rolny (PSR) będzie przeprowadzony na terenie całego kraju od 1 września do 30 listopada 2020 r. Jest to niezwykle ważne przedsięwzięcie realizowane co 10 lat. Pozwala zbadać zarówno wielkość, jak i kierunek zmian zachodzących w polskim rolnictwie.

Ponadto dane zebrane podczas spisu rolnego zostaną wykorzystane do oceny instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej, w tym negocjacji w ramach UE - rodzaju oraz wielkości dopłat dla rolnictwa i obszarów wiejskich. Istotne będzie także zbadanie wpływu rolnictwa na środowisko, krajobraz i zmiany klimatyczne.

Wybierz wygodną metodę realizacji spisu

Podczas najbliższego spisu „samospis” internetowy będzie podstawowym kanałem przekazywania informacji. Aplikacja dostępna będzie przez cały okres trwania PSR, wystarczy tylko urządzenie z dostępem do internetu. Samodzielnie będą mogły się spisać także osoby, które nie posiadają urządzenia lub dostępu do internetu. Z myślą o nich przygotowane będą stanowiska, na których będzie można się nie tylko spisać, ale także otrzymać fachową pomoc przeszkolonych osób.

Dodatkowo w trakcie spisu wdrożone zostaną metody pomocnicze:

od 16 września – wywiad telefoniczny przeprowadzany przez rachmistrza telefonicznego;

od 1 października – wywiad bezpośredni przeprowadzany przez rachmistrza terenowego z wykorzystaniem urządzenia mobilnego.

Użytkownik gospodarstwa rolnego, który nie dokonał samospisu internetowego nie może odmówić przekazania danych w formie wywiadu telefonicznego lub bezpośredniego.

Należy również pamiętać, że codziennie w godzinach 8:00-20:00 pod numerem infolinii 22 279 99 99 będzie można potwierdzić tożsamość rachmistrzów spisowych, uzyskać pomoc techniczną i merytoryczną, a wybierając kanał „1” – spisać się przez telefon, do czego również zachęcamy.

Chrońmy dane naszych respondentów

Dane przekazywane w ramach Powszechnego Spisu Rolnego są objęte tajemnicą statystyczną, czyli są udostępniane wyłącznie w formie zbiorczej, to znaczy takiej, która uniemożliwia identyfikację konkretnej osoby. Warto przy tym zaznaczyć, że realizując spisy nigdy nie pytamy o numer konta, czy karty kredytowej, a dane osobowe respondentów nie są nigdzie przekazywane.

Udział w spisie jest obowiązkowy, więc trzeba i warto się spisać, ponieważ dla wszystkich #liczysięrolnictwo.

POWSZECHNY SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020

Spiszmy się, jak na rolników przystało!

- internetowo
- przez telefon
- przyjmując rachmistrza

USTAWA O OCHRONIE DANYCH

spisrolny.gov.pl

GUS Powszechny Spis Rolny 2020

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Daleszycy prężnie działa

Warsztaty kowalstwa artystycznego, jako początek szeregu wydarzeń oraz warsztaty animacyjne związane z opracowaniem nowych kierunków działania i strategii rozwoju organizacji – Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Daleszycy nie zwalnia tempa i podejmuje kolejne aktywności.

Warsztaty kowalskie

18 lipca w Gospodarstwie Agroturystycznym „Torfowisko” w Wójtostwie odbyły się warsztaty kowalstwa artystycznego zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Daleszycy. Spotkanie było początkiem wydarzeń w formie warsztatów, szkoleń i innych działań w ramach grantu „Nasze pasje – to życie daleszan po uzyskaniu praw miejskich w 1569 roku”. Środki na ich realizację pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020, działanie 19 „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”.

Uczestnicy warsztatów wzięli udział w pokazie kowalstwa w wykonaniu Ryszarda Skuzy, dzięki któremu poznali sztukę tworzenia przedmiotów z metalu.

– Dzięki wyobraźni kowala zwykły, prosty kawałek metalu zmieniał się w coś niezwykłego. Podczas pokazu na żywo kowal wykuwał drobne przedmioty wyłącznie tradycyjnymi metodami. Były to małe podkowy, które zostały przekazane uczestnikom warsztatów w formie upominków. Chętni brali też czynny udział w pokazie i pomagali w najprostszyc czynnościach – mówi Stanisław Golmento, sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Daleszycy i koordynator projektu.

Na zakończenie spotkania Agata Łojek przeprowadziła szkolenie na temat „Warunków pracy rzemieślników i organizacji życia w miasteczku Daleszycy po uzyskaniu praw miejskich, tj. po 1569 roku”. Warto dodać, że na zakończenie projektu zostanie powołane „Bractwo Daleszan”, które zajmie się inscenizacją życia mieszkańców Daleszycy w średniowieczu. Dla rzemieślników zostaną uszyte historyczne stroje przypominające o dawnym życiu daleszan.

Warsztaty animacyjne TPZD

24 i 25 lipca odbyły się warsztaty animacyjne dla członków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Daleszycy. Zorganizowano je dzięki środkom unijnym Urzędu Marszałkowskiego pozyskanym za pośrednictwem Stowarzyszenia Integracja i Rozwój w Kielcach.

Warsztaty związane były z opracowaniem nowych kierunków działania i strategii rozwoju TPZD. Poprowadzili



je trenerzy ekonomii społecznej Kielecko-Ostrowieckiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej. Uczestnicy spotkania rozmawiali i tworzyli mapy obszarów działania społecznego na terenie gminy Daleszycy.

– Po raz pierwszy w historii stowarzyszenia z wielkim zaangażowaniem aktywnych członków i sympatyków rozmawiano o przyszłości Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Daleszycy. Spotkania będą kontynuowane, bo każdy z nas, aby dobrze działać, musi uczyć się przez całe życie – podsumowuje Stanisław Golmento.

Agnieszka Olech

Talenty są wśród nas!

Dziś prezentujemy wiersz Jana Macka. Autor swoją poezją przywraca pamięć bohaterom sierpnia '44. Niech to będzie wyjątkowy akcent, którym również na łamach Głosu Daleszycy pragniemy oddać cześć powstańcom.

Jan Macek urodził się i wychował w Szczecnie. Jest miłośnikiem swojej „małej ojczyzny”, członkiem Związku Represjonowanych Górników-Żołnierzy.

Nie były dzwony
 Na wieżach kościołów
 Poległym żołnierzom
 Z powstania Warszawy
 Wisła wciąż płynie
 W orszaku żałobnym
 Niesie im wieńce
 Srebrzyście przybrane
 Łzami narodu
 Za poległych o wolność
 Za zburzoną Warszawę
 Pozostał pierwszy sierpnia
 Rok 1944 w pamięci Narodów
 Wciąż słyszymy
 Marsz żałobny
 Na organce grany
 Za dzieci Ojczyzny
 W łonach matek dzieci postrzelonych
 Za sprzymierzonych braci
 Poległych w powstaniu Warszawy
 W grobach pozostali
 W biało-czerwonej ziemi
 Warszawy

Jan Macek

Maria Cedro-Fabijańska. Wszystko dla ojczyzny...

Gmina Daleszyce w czasie drugiej wojny światowej była prawdziwym matcznikiem działalności konspiracyjnej. Otoczona licznymi lasami była kryjówką partyzantów i uciekinierów z całej Polski. W wyniku represji Daleszyce były niszczone, a w sierpniu 1944 roku prawie całkowicie spalone przez Niemców. Ruch oporu na tym terenie rozpoczął działalność niemal od pierwszych dni wojny, bo już w listopadzie 1939 roku zaczął pracować wywiad Armii Krajowej, w którym działały „Trzy Marysie”. Sylwetkę Marii Michalczyk, ps. „Wyrwicz”, przedstawialiśmy w poprzednich numerach Głosu Daleszyce. Dziś poznajmy Marię Cedro-Fabijańską o pseudonimie „Skiba”.

Maria Cedro-Fabijańska urodziła się w 1911 roku w Daleszycach przy ulicy Kościelnej, dawniej zwaną Legionów. W 1930 roku rozpoczęła pracę w Urzędzie Gminy w Daleszycach w charakterze referenta podatkowego, a później zastępcy sekretarza. Niedługo po wybuchu II wojny światowej za namową Marii Michalczyk, przystąpiła do pracy konspiracyjnej. W placówce konspiracyjnej pełniła funkcję zastępcy kierownika wywiadu AK. Współpracowała z Marią Michalczyk ps. „Wyrwicz” i Marią Nachowską ps. „Turek”. Przez partyzantów oddziału Barabasa zostały nazwane „Trzema Marysiami”. Pracę konspiracyjną ułatwiała im dobra znajomość języka niemieckiego, jak również to, że byli przyjaciółkami, a spotykając się ze sobą nie budziły podejrzeń. Wędrowały codziennie do różnych wiosek, oddalonych nawet o kilkanaście kilometrów, w celu zbierania danych o Niemcach.

Jak wspominała w wywiadzie dla A. Sztukowskiej-Królczak, Maria Cedro-Fabijańska była bardzo wiele razy zatrzymywana i rewidowana przez żandarmów. Jej jedyną bronią były „urzędowe papiery” z gminy, które nosiła w teczce. Mimo wszystko, codziennością tej pracy był strach, głód i łapanie. Z obserwacji i podsłuchu Niemców prowadzonego na poczcie przez Marię Nachowską, „Marysie” sporządzały meldunki i odnosiły je jak najszybciej do dowództwa podobowodu AK. Meldunek był karteczką z cienkiego, gładkiego pergaminu wielkości połowy pocztówki, na której zapisano „drobnym

maczkim” po obu stronach zaszyfrowane informacje. W przypadku zagrożenia, osoba przenosząca meldunek nie powinna dopuścić, aby dostał się w ręce Niemców. Dlatego w sytuacji zagrożenia trzeba było go zniszczyć, albo nawet połknąć. Jak wspominała Maria Fabijańska, takich meldunków musiała przez okres wojny połknąć kilka. Dzięki temu wielu ludziom udało się przeżyć okupację. Umiłowanie Ojczyzny i jej wolność była dla Pani Marii ważniejsza, niż własne życie.

Maria Cedro-Fabijańska, pracując w Urzędzie Gminy miała możliwość zdobycia różnych informacji wykorzystywanych do walki z wrogiem, a potajemnie zajmowała się wydawaniem dowodów osobistych ludziom „spalonym” z innych stron Polski, wydając tzw. kenkarty. Po godzinach pracy chętnie pomagała w pisaniu podań dotyczących ulg podatkowych czy zwolnień z aresztu. Zajmowała się także pomocą społeczną, sprowadzając z opieki społecznej w Kielcach dla biednej ludności Daleszyc artykuły spożywcze takie jak mąka, kasza, cukier.

Po wojnie władze komunistyczne nie były przychylnie nastawione do Akowców. Maria Cedro-Fabijańska była przez wiele lat inwigilowana, straszona, przesłuchiwana i przetrzymywana przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa w Kielcach. Działalność wojenna, jak również przesłuchania nadwyrężyły w znacznym stopniu jej zdrowie i spowodowały wiele cierpień. Za swoją pracę zawodową i konspiracyjną otrzymała wiele dyplomów i odznaczeń, w tym Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Po przejściu na emeryturę pracowała społecznie, pełniąc przez kilka lat obowiązki sekretarza ZBOWiD. W tym czasie uczestniczyła w spotkaniach partyzanckich w Daleszycach i Cisowie, a jej dom był pełen rozmów z osobami z konspiracji i partyzantami przebywającymi na ziemi Daleszyckiej.

Maria Cedro-Fabijańska była osobą skromną, wrażliwą i pełną poświęcenia dla ojczyzny. Nie robiła niczego dla sławy i splendoru i dlatego zasługuje na pamięć. Zmarła 31 sierpnia 2005 roku.

✍️ opracował: sekretarz TPZD, Stanisław Golmento
we współpracy z córką Elżbietą



Pani Maria Cedro-Fabijańska w towarzystwie urzędników Gminy Daleszyce



„Trzy Marysie”, od lewej: Maria Michalczyk, Maria Nachowska i Maria Cedro

Do Borkowa nad zalew... lub na rower!

Sezon kąpielowy w pełni. Mieszkańcy gminy Daleszyce i sąsiednich miejscowości od początku lata chętnie korzystają z uroków jednej z naszych największych atrakcji turystycznych, jaką jest zalew w Borkowie. Ale kiedy okoliczności nie sprzyjają kąpieli i plażowaniu, nie załamujemy rąk. W tej urokliwej miejscowości można wypoczywać na wiele sposobów, choćby podczas leśnych spacerów, a niewiele osób wie, że to właśnie w Borkowie zaczyna się i kończy jedna z rodzinnych tras rowerowych wytyczonych w ramach projektu Green Velo.

Green Velo, czyli Wschodni Szlak Rowerowy, jest najdłuższym, spójnie oznakowanym szlakiem rowerowym w Polsce. Przebiega przez obszar pięciu województw, od warmińsko-mazurskiego do świętokrzyskiego. Na trasie wydzielono tzw. królestwa rowerowe, czyli regiony atrakcyjne dla rowerzystów, w których mamy propozycje krótszych wycieczek. Jedną z nich jest „Tajemnicza Przygoda”, jedna z trzynastu „rodzinnych” tras rowerowych, wytyczonych w Górach Świętokrzyskich, która start i metę ma przewidzianą w Borkowie. Uprzedzamy jednak,



Rowerowe wycieczki rodzinne to bardzo częsty widok w Borkowie



Gościnna plaża nad zalewem w Borkowie największe obłożenie przeżywa w letnie weekendy

że nasza trasa niekoniecznie nadaje się na rodzinne wycieczki, ponieważ kilka jej odcinków biegnie leśnymi bezdrożami i wymaga sporej kondycji.

20-kilometrowa trasa jest oznakowana kolorem czarnym, zaczyna się i kończy na parkingu nieopodal Hotelu Amazonka i biegnie przez Trzemosnę, Szczecno, Komórki i Marzysz. Odcinki leśne, piaszczyste i kamieniste stanowią ok 4km trasy i nadają się tylko dla rowerów górskich, pozostała część prowadzi lokalnymi drogami. Po drodze można zobaczyć ruiny XVIII-wiecznego dworu w Szczecnie i kolejny zalew – Wojciechów.

Po przeprawie na rowerzystów czeka piaszczysta plaża i zasłużony odpoczynek w Borkowie. Letniskowa miejscowość może się pochwalić niewielkim molo, na aktywnie wypoczywających czeka tu także wypożyczalnia sprzętu wodnego, siłownia zewnętrzna oraz boiska do piłki nożnej i siatkowej na piasku. Nad zalewem jest zaplecze sanitarno-gastronomiczne. Sezon kąpielowy w Borkowie, jeśli nie zostanie zakłócony ograniczeniami w użytkowaniu akwenu, potrwa do 30 sierpnia. Trasa rowerowa dostępna jest cały rok!

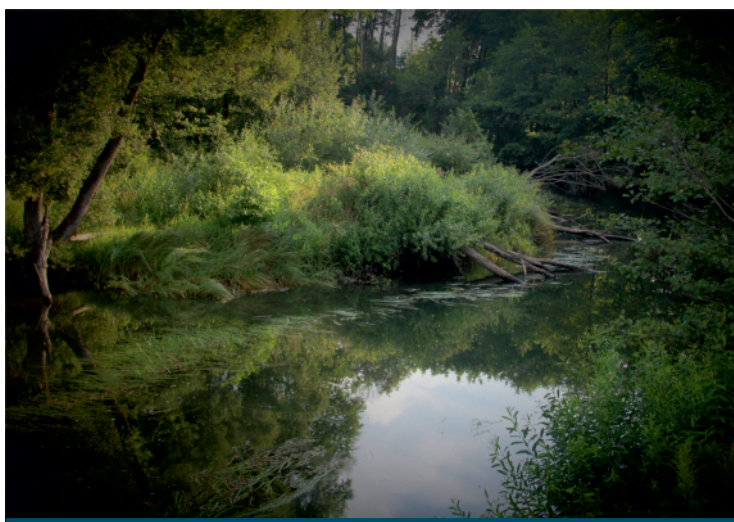
Magdalena Włodarska

Nie tylko Borków...

Zalew w Borkowie to największe i najbardziej popularne kąpielisko w gminie Daleszyce, ale nie jedyne. Możemy się pochwalić także innymi akwenami, przy których wytchnienie znajdują miłośnicy relaksu i sportu.

Na terenie gminy znajduje się także zalew Wojciechów (Szczecno-Komórki), dzierzawiony przez koło wędkarskie zalew w Sukowie oraz liczne stawy i malowniczo meandrujące rzeki. Miasto Daleszyce położone jest w dolinie Belnianki (dopływ Czarnej Nidy). Mieszkańcy Mójczy mają „swój”, choć leżący w granicach Kielc zalew utworzony na rzece Lubrzance.

Nasze zbiorniki wodne są otoczone najczęściej bujnymi lasami i są doskonałym miejscem do wypoczynku i spokojnym rajem dla miłośników wędkowania. Takimi walorami może się pochwalić zasilany rzeką Pierzchnianką akwen Wojciechów. Jest ulubioną przystanią wędkarzy, ale to też przyjemne miejsce odpoczynku dla całej rodziny. Podziwiana przez badaczy przyrody, turystów, jak i kajakarzy (gdy poziom wody pozwala na wyprawy) jest rzeka Lubrzanka, która wypływa z Łysogór i w gminie Daleszyce przez Mójczę, Suków i Marzysz wpływa do Czarnej Nidy. W okolicach Sukowa do Lubrzanki wpada rzeka Warkocz, która uchodzi z południowego stoku Łysicy. Jej dolina



Malownicze meandry Lubrzanki

została decyzją Komisji Europejskiej objęta na terenie gminy ochroną programu Natura 2000, ponieważ znajdują się tu rzadkie gatunki ptaków i ryb, w tym najlepiej zachowana populacja sójki w dorzeczu Nidy, objęta programem monitoringu krajowej populacji.

Magdalena Włodarska

Na grzyby!

Lipiec i sierpień to tradycyjne miesiące, w których występują pierwsze masowe wyspy grzybów.

Daleszyckie lasy od zawsze uchodzą za jedne z najbardziej „grzybnych” w regionie, a w ostatnich dwóch sezonach – nawet w całym kraju! Z pewnością nie zapomniemy zeszłorocznego września, gdy wycieczki z całej Polski zjeżdżały w nasze okolice na grzybobranie. Oby i ten, rozpoczynający się właśnie sezon był równie obfity. Bo grzyby to nie tylko filar naszej, polskiej kuchni, ale dla wielu budżetów domowych dodatkowy zastrzyk gotówki. Pamiętajmy jednak, że grzyby to niestety również pewne ryzyko i ludzkie dramaty, związane z konsumpcją owocników gatunków, które są trujące. Najczęściej błędy popełniają początkujący grzybiarze, nie mający doświadczenia i nie weryfikujący swoich zbiorów. Co roku, niestety jest w kraju notowanych kilka śmiertelnych przypadków zatrucia grzybami i kilka razy tyle groźnych zatruć.

Co więc zrobić, by grzybobranie było tylko przyjemnym i pożytecznym doznaniem?

Po pierwsze - zbieraj grzyby, które znasz!

Jak dowodzą badania ankietowe pracowników naukowych SGGW, 95% Polaków zbiera tylko 7 pospolitych i najbardziej znanych gatunków grzybów. I dobrze, lepiej nie eksperymentować, jeśli się nie ma większej wiedzy, a bardziej nieoczywiste gatunki zostawić wytrawniejszym grzybiarzom. Do koszyka powinny trafiać owocniki dobrze wykształcone, które mają wyraźne cechy pozwalające dobrze je oznaczyć. Młode owocniki często są do siebie podobne i naprawdę o pomyłkę nie jest trudno.

Po drugie - odpowiednio grzyby zbieraj i przechowuj!

Spór o wykręcanie czy wycinanie grzybów ma w Polsce tak długą tradycję, jak spór o wyższości jednych świąt nad drugimi... My rekomendujemy wykręcanie, ale najważniejszym jest jednak zabezpieczenie miejsca pozyskania grzyba garścią ściółki, by grzybnia nie przesychała. Bardzo ważnym jest również zbieranie grzybów zdrowych, nie zaczerwionych. Tu już nawet nie chodzi o wrażenia estetyczne, czy doznania smakowe związane z obecnością larw muchówek, ale bardziej o fakt, że zabranie do koszyka grzybów z larwami powoduje, że po kilku godzinach, w domu może się okazać, że jednak połowę grzybów trzeba wyrzucić, bo larwy przecież wciąż drążą swoje chodniki. Najistotniejszym jest jednak, aby grzyby zbierać do przewiewnych koszyków czy toreb, umożliwiających cyrkulację powietrza, najlepiej wiklinowych. W foliowych torbach czy plastikowych wiaderkach grzyby nie tylko się zaparzą, ale wytwarzają, w reakcji z tworzywem sztucznym, trujące toksyny! Dodatkową korzyścią będzie, jeśli już w lesie wstępnie grzyby oczyścimy, by przy obieraniu było mniej pracy i jedne grzyby nie zanieczyszczały innych. Zwykły kozik wystarczy, ale wielu grzybiarzy ma jeszcze dodatkową miotełkę do czyszczenia.

Po trzecie - nie zgiń w lesie i staraj się, aby twoja obecność tutaj była możliwie dyskretna!

Co roku dostajemy dziesiątki próśb o pomoc w odnalezieniu kompana grzybobrania. Ludzie giną w lesie, co jest oczywiste ze względu na rozmiar i charakter tej przestrzeni. Pół biedy, jeśli ktoś wyjdzie 200 metrów dalej, niż się spodziewał, ale w przypadku naszych, daleszyckich lasów – naprawdę można pół dnia wędrować po leśnych ostępach i wyjść w sąsiedniej

gminie... Warto zatem do lasu chodzić w miejsca, które się zna lub z kimś, kto las dobrze zna. Pomocne będą też zdobycze cywilizacji, bo przecież praktycznie każdy ma teraz w kieszeni telefon z możliwością lokalizacji. Wystarczy prosta aplikacja, która dzięki łączności z satelitami precyzyjnie wskaże nasze położenie. Lasy Państwowe udostępniły darmową aplikację Bank Danych o Lasach, którą każdy może zainstalować w swoim telefonie. Aplikacja nie tylko zlokalizuje nas, ale i w każdej chwili pozwoli sprawdzić w jakim lesie jesteśmy, jakie w sąsiedztwie są ciekawostki przyrodnicze, czy ciekawe miejsca. Gorąco polecam!

Z punktu widzenia nas, leśników, ale przede wszystkim przyrody, najważniejsze są również zasady leśnego savoir vivre. W lesie nie śmiecimy i nie hałasujemy! Pamiętajmy, że jesteśmy tutaj gośćmi. Porzucona butelka czy puszka będzie szpecić, jeśli ktoś jej nie sprzątnie, przez kolejne lata. Nikt też chyba nie lubi grzybobrania pośród krzyczących i nawołujących się wciąż ludzi. W końcu ma to być relaks!

Po czwarte - na grzyby samochodem, ale tylko tam, gdzie wolno!

W Polsce obowiązuje zakaz wjazdu pojazdami silnikowymi do lasu, z wyłączeniem dróg do tego udostępnionych. Respektujmy zatem zakazy wjazdu, zostawiamy samochód w miejscach do tego wyznaczonych i nie starajmy się przechrzyć służby leśnej, by wjechać jak najbliżej grzybowych miejsc. Jeszcze nikomu korona z głowy nie spadła podczas spaceru na grzybowisko. Wyobraźmy sobie, że w szczycie sezonu grzybowego do lasu nagle wjeżdża kilkaset samochodów... Chyba urok zbierania grzybów szybko mija? Ważne też, by nie zastawiać dróg leśnych i wyjazdów z nich. Wiele z nich to dojazdy pożarowe, często jedyne drogi udostępniające samochodom gaśniczym dany kompleks leśny. Warto też pamiętać, że z takich dróg czasem wyjeżdża sprzęt leśny czy samochody z drewnem. Bądźmy zatem odpowiedzialni.

Na koniec ważna informacja: w Polsce zbiór grzybów jest powszechnie dostępny, nie obowiązują limityienne. Nasze lasy są zasobne w płody runa leśnego i zachęcamy do ich zbioru. Ważne jednak, by przestrzegać kilka wyżej wymienionych zasad, aby wizyta w lesie wiązała się tylko z pozytywnymi wspomnieniami!

Powodzenia na grzybach!

Paweł Kosin, Nadleśnictwo Daleszyce

CHCESZ OGRANICZYĆ DO MINIMUM WIZYTY W URZĘDACH?
PRZEKAŻ SWOJE DANE DO

Rejestru Danych Kontaktowych (RDK)

Dzięki temu urzędnik zamiast wysyłać pismo będzie mógł po prostu do Ciebie zadzwonić lub wysłać maila.

Przeład do RDK swój numer telefonu i adres e-mail.
Dzięki temu szybko dostaniesz powiadomienie o np.:

- Dokumentach gotowych do odbioru (np. dowódzie osobistym lub dowodzie rejestracyjnym).
- Rozpatrzeniu złożonych przez Ciebie wniosków (np. w programie Rodzina 500+).
- Zbliżającym się terminie utraty ważności dowodu osobistego.
- Potrzebie uzupełnienia dokumentów.

JAK DOŁĄCZYĆ DO RDK? TO PROSTE!
MOŻESZ TO ZROBIĆ NA DWA SPOSOBY:

W URZĘDZIE

Wypełnij dostępny u nas formularz.
Jeśli masz pytania, zapytaj urzędnika.

PRZEZ INTERNET

Wejdz na www.gov.pl
i wybierz usługę Skorzystaj z Rejestru Danych Kontaktowych (RDK).

Przekazanie danych do RDK jest dobrowolne i bezpłatne. W każdej chwili możesz je także zmienić lub usunąć. Dbamy o bezpieczeństwo Twoich danych. Mają do nich dostęp wyłącznie uprawnieni urzędnicy. Bez obaw - nie ma ryzyka, że Twoje adres e-mail i numer telefonu wpadną w niepowołane ręce.

„Korona” gminy Daleszyce

Korona Ziemi to dobrze znane wśród alpinistów określenie najwyższych szczytów wszystkich kontynentów. Dla promowania turystyki w polskich pasmach górskich i odciążenia najpopularniejszych szlaków tatrzańskich powstało określenie i wyzwanie Korona Gór Polski. A po niej kolejne „korony”, w tym także Korona Gór Świętokrzyskich, w którym to „zestawie” znalazły się aż trzy szczyty wznoszące się na terenie gminy Daleszyce.

Ale „trzy szczyty” to tylko część bogactwa naturalnego, jakim możemy się pochwalić. Dlatego postanowiliśmy, wzorem ambitnych wspinaczy, stworzyć kolejny ranking, a więc listę wszystkich najwyższych szczytów naszej gminy. Przedstawiamy tutaj kilka z nich, a naszych Czytelników zachęcamy do podzielenia się własnymi doświadczeniami ze zdobywania szczytów i szlaków pasma Brzechowskiego, Cisowskiego czy Daleszyckiego.

Naszą wycieczkę zaczniemy od wejścia na niebieski szlak u zachodnich granic gminy, który poprowadzi nas dalej przez niemal wszystkie najwyższe wzniesienia. Szlak ten wiedzie z Chęcina do Łagowa – m.in. przez Górę Zalasną, znaną jako Mójcecka (w Paśmie Dymińskim). Wzniesienie ma 321m n.p.m., jest częściowo zalesione, u jego zachodniego podnóża rozciąga się wieś Mójca. Z powodu łagodnego podejścia i punktu widokowego wydaje się być wymarzoną celem niewielkich wypraw i rodzinnych spacerów. Dostępność góry, miejsce postojowe i piękne widoki sprawiają, że szczyt jest chętnie odwiedzany przez samotnych piechurów, rowerzystów i grupy zorganizowane, a także pielgrzymów z powodu umieszczonej tu ostatniej stacji drogi krzyżowej. Ze szczytu Mójceckiej widać nie tylko pobliski Telegraf, ale także trzy wieże chęcińskiego zamku!

Niebieskim szlakiem z Zalasnej dotrzemy do rzeki Lubrzanki i prowizorycznym mostem przeprawimy się do leśnego podejścia na Górę Otrocz (372m w tzw. Grupie Otracza). Na wschodnim zboczu rozciąga się stok narciarski w Niestachowie. Wzniesienie jest zalesione, bez widoków, ale może stanowić świetny punkt na trasie dłuższej wycieczki niebieskim szlakiem – tak dla piechurów, jak i rowerzystów. Jest zaliczany do Korony Gór Świętokrzyskich.

Kolejnym szczytem, który znalazł się w tym rankingu, jest Góra Sikorza (361m) w Paśmie Brzechowskim. Dotrzemy do niej nie zbaczając z niebieskiego szlaku po zejściu z Otracza i mijając drogę w Niestachowie. Szczyt, podobnie jak poprzedni, jest zalesiony, bez widoków na okolicę. Podejście może być latem utrudnione z powodu rozrastających się chaszczki i... mrówek. Dłuższy postój na obu ostatnich wzniesieniach wydaje się obecnie bardzo mocno utrudniony przez te pracowite insekty.



Skalki na Babiej Górze



Widok z Góry Mojeckiej, w tle zarys Góry Zamkowej w Chęcinach

Z Sikorzej niebieski szlak poprowadzi nas drogą z Brzechowa do Daleszyce. Stąd kierujemy się na Niwy i wkraczamy na teren Cisowsko-Orłowińskiego Parku Krajobrazowego. Mijamy zalesione góry Wrześnię i Stołową oraz rezerwat przyrody Cisów, a przed nami – trzeci z naszych szczytów zaliczanych do Korony Gór Świętokrzyskich, czyli Góra Włochy (427m). Schodząc z Pasma Cisowskiego do wsi Widełki natknęliśmy się wczesnym latem na niecodzienny widok – samicę łośia z podążającym za nią małym łośzakiem, ale również na pomykające wydeptaną ścieżką zaskrońce, co potwierdza opinie, że znaleźliśmy się w sercu najdzikszego w okolicy pasma górskiego. Rozciąga się stąd również wspaniały widok na Górę Zamczysko (422m), do której także dotrzemy niebieskim szlakiem. Jest to rezerwat archeologiczno-przyrodniczy znajdujący się już w obrębie gminy Bieliny, uznawany za domniemane miejsce kultu z X wieku.

Nasza wycieczka wykroczyła nieco poza gminę Daleszyce i w tym „rozkroku” na koniec pozostanie. Chcemy bowiem zachęcić do odwiedzenia jeszcze jednego szczytu bliskiego mieszkańcom naszych miejscowości, a formalnie leżącego w sąsiedniej gminie. Chodzi o Babią Górę, zwaną też Górą Sukowską. Ma 318m, jest zalesiona, dość stroma od północy i łagodnie opadająca na południe, z charakterystycznym kamiennym „grzebieniem” na szczycie. Są legendy mówiące, że jej nazwa wywodzi się – jak innych Babich, Jasnych czy Łysych gór w Polsce – od miejsca kultu bogów pogańskich. Dziś góra nie jest obłożona ani przez wyznawców niegdysiejszych bożków, ani przez turystów, ścieżka zarasta chaszczami, a skałki – mchem.

Alfabetyczny spis najwyższych szczytów naszego kraju, czyli Korona Gór Polski zaczyna się właśnie od Babiej Góry. My na naszej Babiej zdobywaniu „Korony” gminy Daleszyce zakończymy. Co prawda, ta leżąca w Beskidzie Żywieckim ma 1725m n.p.m., ale przecież 300 czy 400 metrów naszych szczytów też warto zdobyć, choćby na dobry początek alpinistycznej przygody, do czego gorąco naszych Czytelników zachęcamy!

Magdalena Włodarska



Widok na Górę Zamczysko z Pasma Cisowskiego

Puchar Polski przyjechał do Daleszyc

Piłkarki „Sparty” Daleszycy wróciły do domu z Pucharem Polski Beach Soccer Kobiet 2020. Zawodniczki mogą się pochwalić nie tylko tytułem najlepszej drużyny, ale też dwoma indywidualnymi trofeami. Sukcesów pogratulował im Dariusz Meresiński, burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy.

Zmagania Pucharu Polski odbyły się w pierwszy weekend lipca w Gdańsku. Na LOTOS Stadionie Letnim w Gdańsku Brzeźnie rywalizowało 16 drużyn. W finale Pucharu zawodniczki „Sparty” Daleszycy pokonały mistrzowską drużynę Lady Grembach Łódź 5:3 (ubiegłoroczne zdobywczynie Pucharu i Mistrzynie Polski). Ale nasze piłkarki mają więcej powodów do zadowolenia: najlepszą zawodniczką turnieju została uznana Kamila Komisarczyk, natomiast Federica Dall'ara zdobyła tytuł najlepszej strzelczyni (19 trafień do bramki rywalek).

Po powrocie z turnieju „Sparta” gościła w Urzędzie Miasta i Gminy w Daleszycach, a potrójnego sukcesu pogratulował piłkarkom i trenerowi Marcinowi Wengorskiemu burmistrz Dariusz Meresiński. Burmistrz chwalił zawodniczki



Kolejnego sukcesu i wszystkich zdobytych trofeów naszym mistrzyniom pogratulował burmistrz

za ambitną grę i życzył drużynie kolejnych zwycięstw. Szansa na to już w sierpniu – wtedy ponownie w Gdańsku rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski w kobiecej piłce nożnej plażowej. Trzymamy kciuki!!!

Magdalena Włodarska

Harcerski obóz w Widełkach

Uroki daleszyckich lasów doceniają harcerze. Jak co roku, druhnny i druhowie rozbijają letnie obozy w okolicach Widełek.

W harcerskiej bazie w gminie Daleszycy stacjonowało w lipcu 50 osób z województwa lubelskiego. To głównie młodzież w wieku do 12 do 17 lat oraz ich dorośli opiekunowie. Jak wylicza Maciej Klocek, Komendant Obozu, swoje namioty rozbiły trzy drużyny: 3. Niedrzwicka Drużyna Harcerok „Zorza”, 9. Lubelska Drużyna Harcerok „Wodospad” oraz 3. Lubelska Drużyna Harcerzy „Bastion”. Wszyscy spędzili w gminie Daleszycy kilka tygodni, przemierzając szlaki Cisowsko-Orłowińskiego Parku Krajobrazowego, poznając turystyczne atrakcje regionu świętokrzyskiego i ćwicząc się w harcerskich zadaniach.



Wejście do obozu prowadzi przez strzeżoną bramę



Kuchnia polowa to jedno z najważniejszych miejsc w harcerskim obozie

Harcerze zostali przygotowani do ewentualnych zagrożeń przez strażaków, którzy przeprowadzili w obozie wizytację i ćwiczenia z próbną ewakuacją. Drużyny pozytywnie przeszły „test” na wypadek zagrożenia pożarowego, burz, silnych opadów czy porywów wiatru, sprawdzone zostało też oznakowanie dróg ewakuacyjnych i łączność.

Coroczny obóz jest nie tylko wakacyjnym odpoczynkiem dla uczestników, ale przede wszystkim formą pracy wychowawczej w drużynach. Wszyscy harcerze mają swój udział w budowaniu obozowiska oraz przygotowywaniu codziennych zajęć. Na zakończenie „akcji letniej” namioty są zwijane, a wybudowane ogrodzenia, kuchnia czy ognisko są likwidowane i teren wraca do pierwotnej postaci. Biwakowanie w zgodzie z naturą i edukacja ekologiczna to jeden z podstawowych harcerskich ideałów – podkreślają druhnny i druhowie.

Kolejne drużyny harcerskie będą stacjonować w Widełkach także w sierpniu.

Magdalena Włodarska



Konkurs „Lato w gminie Daleszyce” Zdjęcia: Martyna Suchenia

Dobry początek sezonu Spartakusa

Spartakus Daleszyce dobrze zaczął sezon w czwartej lidze. W pierwszej kolejce nasi piłkarze zmierzyli się z Olimpią Pogoń Staszów, kończąc spotkanie wynikiem 3:1. W kolejnym spotkaniu z drużyną GKS Rudki, Spartakus zwyciężył 2:0.

– Mieliśmy przewagę psychologiczną, bo nie tak dawno zmierzyliśmy się w sparingu, też wygranym – mówił po meczu z Pogonią trener Spartakusa, Krzysztof Trela. – Mogliśmy się pokusić o kilka bramek więcej – dodał również po spotkaniu wyjazdowym z GKS Rudki. Jak podkreślają komentatorzy, w obu spotkaniach widać było pewną nerwowość Daleszan, ale nowy skład się sprawdził. W meczu z Olimpią strzelcem dwóch bramek był Maciej Żądło, były zawodnik Korony Kielce, który wzmocnił skład Spartakusa. W spotkaniu z GKS Rudki obie bramki zdobył Mariusz Maciejewski.



Spartakus w dobrej formie podczas spotkania z GKS Rudki

W tym sezonie, obok Macieja Żądła, Spartakusa wzmocnili także inni zawodnicy Korony Kielce: bramkarze Damian Krążek i Jakub Dutka oraz Marcin Dziubek i Łukasz Górski. W meczu z Pogonią swój debiut w czwartoligowych rozgrywkach miał również siedemnastoletni Patryk Hernik, dotychczas piłkarz Akademii Spartakusa.

Magdalena Włodarska

Mamy drugiego wicemistrza!

Brząz dla zawodnika Vento Bike Team na Mistrzostwach Polski Szkółek Kolarskich rozegranych w Raszkowie! Nasi młodzi kolarze reprezentowali na wyścigach województwo świętokrzyskie, a na podium stanął Bartosz Ungier, zdobywając tytuł drugiego wicemistrza Polski w jeździe indywidualnej na czas uczniów klas ósmych.

Dobrze spisali się też inni podopieczni daleszyckiej szkółki kolarskiej. W starcie wspólnym wyścigu szosowego najlepiej wypadły uczennice klasy VI: Gabriela Kaczmarczyk (czwarta na mecie) i Marcelina Kuśmierz (miejsce piąte). Zawodniczki miały do pokonania dystans dwóch okrążeń po 8,1 km. Piąty dotarł też do mety Kacper Kwiatek (klasa VII), który musiał zrobić cztery podobne okrążenia w swojej kategorii wiekowej.

Wielkie brawa należą się też wszystkim pozostałym wychowankom KSKS Vento Bike Team, którzy dobrze radzili sobie z wyzwaniem i dużą konkurencją rówieśników.

– Gratuluję młodym zawodnikom i ich trenerom ogromnego samozaparca. Pomimo trudnego czasu pandemii nie zwalniają tempa, trenują i wspaniale reprezentują gminę Daleszyce na ogólnokrajowym wydarzeniu sportowym. Życzę im dalszego



Silna konkurencja motywuje naszych zawodników do podnoszenia własnej poprzeczki

hartu ducha i kolejnych dobrych startów – podsumowuje Dariusz Meresiński, burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce.

Wyścigi młodych kolarzy odbyły się 18 i 19 lipca w Raszkowie i Przybysławicach. Impreza jest współorganizowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, Wielkopolski Związek Kolarski oraz Miasto i Gminę Raszków.

Redakcja

SKŁAD OPAŁU ŁABĘDZIÓW

LUZEM I WOKROWANY

EKOGROSZEK WĘGIEL MIAŁ PELLET

ŁABĘDZIÓW ul. DŁUGA 55
k/Morawicy

TEL. 531 668 109

CZYNNE:

Pn. - Pt. 8-18

Sob. 8-14

OPAŁ WYSKOKOKALORYCZNY - SUCHY



Zapraszamy Państwa do brania udziału w naszych zabawach. Poniżej prezentujemy krzyżówkę oraz zdjęcie – zagadkę. Będziemy się starać co miesiąc przygotowywać dla naszych czytelników quizy i konkursy. Wszystkich chętnych zachęcamy do zabawy z Głosem Daleszyce oraz do przesyłania odpowiedzi. Nagrody czekają. Jednocześnie informujemy o nowych zasadach obowiązujących w naszych konkursach, aby dać szansę wszystkim naszym czytelnikom na zdobycie nagród. Przyjmujemy zasadę, że dana osoba tylko raz w roku może podać prawidłową odpowiedź w jednym z naszych konkursów.

Państwa zadaniem jest odgadnięcie, gdzie możemy ujrzeć taki widok spacerując po gminie Daleszyce. Prosimy o podanie poprawnej odpowiedzi telefonicznie 41/317-16-94 wew. 121. Osoba, która jako pierwsza udzieli poprawnej odpowiedzi otrzyma od nas niespodziankę. Niestety, nikomu nie udało się rozwiązać zagadki z poprzedniego miesiąca. Zdjęcie przedstawiało szczyt góry Mojeckiej.

Test z wiedzy o gminie Daleszyce i nie tylko. Prosimy o podanie hasła telefonicznie 41/317-16-94 wew. 121. Osoba, która jako pierwsza udzieli poprawnej odpowiedzi otrzyma od nas niespodziankę. Rozwiązaniem krzyżówki sprzed miesiąca były „wakacje”.

Poziomo:

- 2. Daw. rzemieślnik trudniący się przygotowaniem tkanin i czyszczeniem ubrań.
- 5. Nazwisko autora książki o sylwetce Jana „Ponurego” Piwnika pt. „Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie”.
- 6. Rodzaj grzybów z rodziny pieprznikowatych, popularna kurka.
- 7. Rodzaj krótkiego wiosła z pojedynczym, owalnym piórem, używanego bez dulki.

Pionowo:

- 1. Rezerwat skalny znajdujący się na terenie Kielc, także nazwa jednego z kieleckich osiedli.
- 3. Jedno z sołectw gminy daleszyce, znajduje się tam Centrum Edukacji Ekologicznej.
- 4. Góra..., jedno ze wzniesień Pasma Daleszyckiego pomiędzy wsiami Suków, Marzysz, Słopiec, Kranów.
- 8. Nazwisko polskiej aktorki teatralnej i filmowej, urodzonej w Starachowicach („Człowiek z marmuru”, „Pestka”).

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 8 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8
---	---	---	---	---	---	---	---

DARCET SPORTSWEAR

ZNANE MARKI W NISKICH CENACH

4F



📍 RADLIN 56A

🛒 WWW.DARCET.PL

WIELKI POWRÓT DO SZKOŁY



DUŻY WYBÓR PLECAKÓW I ODZIEŻY

OSPRZĘT ELEKTROINSTALACYJNY

KONTAKT

simon

hager

Schneider Electric

OSPTEL

legrand

V:KO
by Panasonic



Łącznik dwuczłonowy z niebieskim podświetleniem LED



Termostat elektroniczny



Ściemniacz sterowany do LED ściennych



Radio cyfrowe

RAMKI: SZKLANE, METALOWE, DREWNIANE, PASTELOWE, METALIZOWANE

OŚWIETLENIE

LED



ORAZ: ŻYRANDOLE, KINKIETY, OPRAWY: SCHODOWE, SUFITOWE, MEBLOWE, LAMPY ULICZNE, PRZEMYSŁOWE, OGRODOWE



NIE PRZEPLĄCAJ W MARKETACH!

ILEDIA
www.iledia.eu

Radlin 108, 26-008 Górnó
tel. 41 302 11 34 kom. 514 752 386

Informacje z Gminy Daleszyce

na bieżąco w sieci



www.daleszyce.pl



Urząd Miasta i Gminy Daleszyce